GAZETA KRAKOWSKA

Nro 70.

Z KRAKOWA DNIA 1. WRZEŚNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Paryża d. 13. Sierpnia.

Stosownie do wyroku pod d. 4 b. m. departamenta Elby, Wezery i Emsy doſtawić maią 3500 popisowych do woyska z klaſsy na rok 1810ty przypadaiącey. Klaſsa ta obeymuie w sobie ludzi w r. 1790 zrodzonych.

Marszałkowie Xżęta Elchingi (Ney) i Reggio (Oudinot) znayduią się teraz w Paryżu.

Przez wyrok pod d. 5 b. m. należące do kroleſtwa Włoskiego na lewym brzegu rzeki Enza leżące kraie wcielone do Francyi zoſtały, a leżące na prawym brzegu tey rzeki do pańſtwa Francuzkiego należące są do króleſtwa Włoskiego przyłączone. Srodek rzeki Enza (*) będzie zatem od swego poczęcia aż do uyścia granicą między Francyą i króleſtwem Włoskiem. Od poczęcia rzeki Enza poydzie granica Apeninem aż do teraźnieyszey granicy Gorsaguana i byłey Toskanii. Granice dawney Toskanii będą utrzymane. Z tem wszyſtkiem kray byłey Cesarskiey lenności Vernio będzie do Francyi przyłączony. Granicę między króleſtwem Włoskim i prowincyami Illiryyskiemi ſtanowi środek rzeki Isonzo od iey poczęcia aż do uyścia. Kommiſsarze pańſtwa i króleſtwa Włoskiego oznaczą szczegóły nowey granicy nad Enza i Apeninem. Kommiſsarze których rządzca Illiryyski i Wicekról Włoski wyznaczy, wyiadą na oznaczenie granic nad Isonzo i Alpami. Każde z obu mocarſtw szanować będzie prywatną własność w uſtąpionych sobie kraiach.

Zapewniaią, iż P. Lagarde mianowany ieſt jeneralnym dyrektorem policyi w Toskanii.

Nayiaśnieysi Cesarſtwo powrocić maią w tych dniach z Rambouillet do Paryża.

Baron Corvisart, pierwszy nadworny lekarz Cesarza, obrany ieſt na mieyscu zmarłego Deſsarta członkiem pierwszey klaſsy inſtytutu.

Dnia 16. Sierpnia.

Urzędowe wiadomości od woysk w Hiszpanii.

Woysko południowe. Wyczytuiemy z jednego przeiętego liſtu, że Lord Wellington po odebraney w Albahera wiadomości o pomykaniu się woyska Francuzkiego złożył woienną radę, dla naradzenia się

(*) *Rzeka Enza wypływa z gór Apeninu na południowo-wschodniey granicy Parmy; płynie północno-wschodem i niedaleko Bersello wpada do Padu. Dotąd nie rozgraniczała dokładnie Parmenskiego, a teraz Francuzkiego kraiu, który na nowey granicy więcey traci, niżeli zyskuie z Modenskiego dawniey kraiu. Była lenność Cesarska leży na północ od Sarzana na Genueńskiey granicy. Rzeka Isonzo wypływa z Karentyi i upada w dawnym hrabstwie Gorycyi do morza Adryatyckiego. Poniżey stanowiła ta rzeka iuż granicę.*

względem dalszego postępowania. Hiszpańscy jenerałowie, którzy znaydowali się na tey radzie, sprzeciwiali się żywo propozycyi Angielskich jenerałow (opuszczenia Hiszpanii i cofnienia się za Gwadyanę. Od 2 miesięcy, mowili, oblegamy Badaioz; odstąpiliśmy już raz oblężenia; teraz iest wyłom zrobiony i za kilka dni możemy bydź Panami tego miasta. Posiadłość Badaioz iest ważna, ponieważ iest nayvarownieyszem mieyscem w Hiszpanii, rownie iak kluczem do Gwadyany, i znayduią się w nim wszystkie ciężkie działa i pontony woyska Francuzkiego. Wypadkiem bitwy, którą wydamy, będzie, ieżeli będziemy zwycięzcami, iż ważne to miasto zaraz dostanie się w nasze ręce. Kadyx iest od roku oblężony; Francuzi wystawili tam znaczną flotyllę; roboty ich około oblężenia są ogromne; wypadkiem bitwy, którą stoczemy, będzie także oswobodzenie Kadyxu. Woysko Murcyi iest w poruszeniu i znayduie się pod murami Grenady. Wypadek bitwy posłuży nam do złączenia się z walecz em tem woyskiem. Woysko Francuzkie z Arragonii oblega Tarragonę; od losu tego miasta zawisł los Katalonii i królestwa Walencyi. Wypadek bitwy, którą stoczemy, da się zaraz czuć w obu tych prowincyach. Jeżeli będziemy zwycięzcami, staniemy się panami Estramadury, Andaluzyi, królestwa Korduby, Jaen, Grenady; weźmiemy Badaioz i oswobodziemy Kadyx. Francuzi zniewoleni do cofania się przez Sierra Morena, będą z wszystkich stron nękanemi, obawiać się muszą o Madryt, ściągną naybliższe woyska z Arragonii, a tak Tarragona, Katalonija i Walencya oswobodzone zostaną. Jeżeli zaś bitwę przegramy, nie będziemyż mieć dosyć czasu do cofnienia się za Gwadyanę, pod zasłonę Elwas lub na wzgórki Port-Alegre? Ponieważ jazda Francuzka przeciw Portugalii działaiącego woyska nie ma ieszcze wszystka koni, ponieważ woyska Francuzkie nie opatrzyły się ieszcze dostatecznie w żywność, przeto nie mogą przed Wrześniem zaczepnie działać. A my nie potrafiemyż do tego czasu usposobić się do obrony w okopach pod Lizboną lub pod działami Elwas? Jako zwycięzcy mieć będziemy niezmierne korzyści, a zwyciężeni nie wiele straciemy. Woysko nasze wyrownywa w liczbie Francuzkiemu; ostatnie ma więcey jazdy, lecz za to mamy więcey dział. Dla braku koni nie mogło woysko przeciw Portugalii działaiące brać z sobą wiele dział. — Chwila teraźnieysza iest stanowiącą. Jeżeli zwyciężemy, może półwyspie bydź oswobodzone; ieżeli zaś powrocemy za Gwadyanę i ustąpiemy z Hiszpanii, bądź po przegraney, bądź z teraźnieyszey rady, tedy iednakowy zawsze będzie wypadek. Hiszpania po trzeci raz opuszczona straci ducha; Badaioz będzie na nowo w żywność opatrzone; woysko Murcyi zostanie zniszczone i rozproszone; Tarragona będzie wziętą; Kataloniia podbitą; Walencyą spotka los Tarragony: i woyska Angielskie, nieu yteczne widze zniszczenia wszystkich naszych woysk, będą także świadkami opanowania wszystkich naszych twierdz, a potem wszystkich naszych prowincyy. — Gdy te powody nie znalazły mieysca i Angielscy jenerałowie postanowili cofnąć się za Gwadyanę, nieukontentowani Hiszpanie oddzielili się od nich. D. 30 Czerwca pokazał się Blake przed zamkiem Niebla, gdzie, iak wiadomo, Pułkownik Fritshertz trzy razy odparł Hiszpanow i pozrucał ich z drabin, u-

siłuiących do zamku się dostać, przyczem Jenerał Zája pomiędzy innemi Hiszpanami był raniony. — Na pierwszą wiadomość, którą rządzca Sewilli o marszu Blaka odebrał, wyruszył w pole. D. 5 Lipca zabrał mu 3 kompanie w Calanos. Dnia tegoż wsiadł nieprzyiaciel na okręty, a dywizya Sewilska nałapała wiele pozostałych w tyle iego żołnierzy. Przeszło 2000 ludzi oderwało się z kupy Blaka, dla powrocenia do Domow. D. 6 popłynął tenże z swoim korpusem do Kadyxu.

Woysko Arragonii. Spełniły się wszystkie przepowiedzenia Jenerałow Hiszpańskich. Po wzięciu Tarragony poszedł Marszałek Suchet przeciw Borga i zburzył ten zamek. Stamtąd postąpił przeciw Mont-Serrat. Junta rokoszanow przestraszona wzięciem Tarragony, odpłynęła do Majorki, zostawiwszy Margrabię Ayrolas dla bronienia składow i środkowego magazynu w tem klasztorze. Marszałek Suchet poczynił swoie rozporządzenia, dla rozpoznania tego od natury i sztuki mocnego schronienia rokoszanow. D. 20 Lipca połączyły się wszystkie woyska, pomiędzy któremi znaydowały się i dywizye Frera i Harispe. Zatrwożony na chwilę nieprzyiaciel, pocieszył się wnet myślą, iż nigdy nie będzie mógł bydź attakowany. Lecz teyże nocy postąpił Marszałek Suchet spieszno z brygadami Abbé i Montmarie do Bruch, gdzie zastał Jenerała Mathieu z załogą Barcelońską. Uderzono natychmiast na trzy pod górą będące reduty, które broniły wniyścia do wąwozu. W momencie opanowały ie bagnetem nasze woyska i osadziły. Jenerał Abbé otrzymał zlecenie wtargnienia zaraz do wąwozu. Długa i trudna droga szła kręto pod przykrą skałą, i co krok znaydowały się nowe zawady, które wszystkich innych żołnierzy prócz Francuzow byłyby wstrzymały. Szańce, zasieki, reduty na niedostępnych skałach broniły wniyścia do klasztoru. Chłopi będący na wszystkich wzgorkach dawali potężnie ognia z ręczney broni. Margrabia Ayrolas polegaiąc na obronnem swoim stanowisku, kazał tylko na 8 dni wziąść żywności do batteryy, które miał zaniedobyte; lecz Jenerał Abbé przeznaczył dwie wyborowe kompanie do śpiesznego uderzenia na te batterye. Waleczni ci ludzie podstąpili pod pierwszą batteryą, i pomimo kamieni, które na nich zrzucano, wyleźli bez zachwiania się na skałę; nieprzyiaciel utracił przytomność; wszyscy ludzie, którzy nie zdążyli się ratować ucieczką, zostali zabitemi; działa obrocone natychmiast zostały przeciw drugiey batteryi, przeciw którey poszedł Naczelnik batalionu Ehrard i opanował ią w kilka chwil bagnetem. Officer Hiszpański został na swoich działach z swemi kanonierami zakłuty. Była ieszcze iedna batterya z mocnemi szańcami przed klasztorem do wzięcia, i naywiększa zachodziła trudność przystąpienia do niey z przodu; lecz 50 woltyżerow cudem śmiałości wdrapali się rozpadlinami na szczyt skały i zaczęli strzelać do klasztoru i do szańcu. Ayrolas rzucił się zaraz z częścią woyska na dolinę niedostępnemi ścieszkami, gdzie niepodobna go było ścigać. Reszta woyska z kilku officerami zabrana w niewolą została. Klasztor z 13 swoiemi celami został natychmiast przez walecznych naszych żołnierzy zaięty. Zdobyliśmy tam 2 chorągwie, 10 wielkich dział, milion ładunkow, bardzo wiele ammunicyi i żywności.

Zbiegowie z zamku Figueras powiadaią, iż z załogi tamteyszey, która pół tylko racyi żywności dostaie, około 1000

ludzi ieſt chorych.

Krążące pod brzegami Angielskie okręty zniknęły z Kampowerde. Kupcy Walencyenscy wysełaią lepsze swoie rzeczy do Alikante i Majorki.

Nawarra. Szczątki woyska Kampowerda pomnożyły kupy rokoszanow w Nawarze. Jenerał Reille uwiadomiony o ich poruszeniach, kazał poſtąpić jazdzie nad brzegi Ebro, która przyprowadziła iuż 100 rokoszanow, pomiędzy któremi 4 officerow. D. 23 Lipca i dnia naſtępnego uderzył Jenerał Penetier, który Sorlada opanował, na kupy herszta Mina. W dwoch rozprawach utracili rozboynicy 600 w zabitych i ranionych. Jenerał Burk złączył się w wieczor z Jenerałem Penetier z dwoch tyſiączną swoią kolomną. Jenerał Reille przybył także do nich z 250 huzarami. Zaczęto na nowo ścigać nieprzyiaciela, i po dziesięciogodzinney drodze natrafiła jazda w gorach 3 bataliony Miny i 150 konnicy w lasku Baggori. Jazda Francuzka rzuciła się na Hiszpanow. Cały batalion zoſtał zniszczony: 300 ludzi zoſtało zabitych, a 250 poymanych. Dwa inne bataliony ścigane żywo przez nasze woyska rozpierzchnęły się pomiędzy skałami. Jenerał Reille miał tylko iednego huzara zabitego i 7 ranionych.

Okręg woyska połnocnego. Skupieni Galicyanie pod Sankotildesem uderzyli powtornie na miaſto Orbigo. D. 2 Lipca o 2 godzinie z rana pokazał się Sankotildes przed Orbigo. Jenerał Bonnet zgromadził natychmiaſt 3 pułki w Villa Augos, i poszedł przeciw nieprzyiacielowi, który po krotkim zręczney broni ogniu i szczęśliwem nań uderzeniu 1 go dragonii pułku do odwrotu przymuszony zoſtał, w którym wiele ludzi w zabitych i ranionych utracił. Podiazd, który d. 10 rozpoznawał Aſtorga, doniosł, iż nieprzyiaciel zamyśla się tam trzymać i zmocnił się chłopami. D. 14 rozpoznawał Jenerał Bonnet ſtanowisko nieprzyiacielskie, który cofał się przez góry Villa-Franka, i niepodobna było wciągnąć go do bitwy, która byłaby los iego rozſtrzygnęła.

Okręg woyska środkowego. Miaſto Kuensa oswobodzone od rabusiow, zoſtało woyskiem osadzone, a prowincya ieſt konſtytucyynie urządzona. Większa liczba jeńcow żąda bydź do służby przyięta, a rożproszeni rokoszanie powracaią do swych domow. Wszyſtkie gminy oświadczaią się przeciw kupom łotrow, którzy nie rożnią przyiacioł od nieprzyiacioł; wszyſtkie żądaią oręża, ażeby same mogły mieć honor bronienia się. Wiele z nich wsławiły się iuż przytrzymaniem hersztow, którzy naywiększe wydziwiali okrucieńſtwa.

Wczoray d. 15 Sierpnia obchodzona tu była uroczyſtość urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza z zapałem i radością, iaką wzbudza podziwienie, wdzięczność i powszechna miłość do wysokiego Monarchy. O godzinie 9 z rana udał się Miniſter wewnętrzny, otoczony municypalnością, a poprzedzony oddziałami woyska, z znacznym orszakiem na plac S. Bernarda dla założenia węgielnego kamienia na nowy rynek. Stamtąd poszedł na Boulevard Bondi, dla otworzenia tam wspaniałego wodociągu, a nakoniec na plac S. Marcina, gdzie założył także węgielny kamień na inny rynek. Po tey uroczyſtości przypuszczone zoſtało ciało municypalne na audyencyą u J. C. K. Mci w pałacu Tuilleries. O godzinie 1 po południu znaydowały się konſtytucyyne władze na *Te Deum* w kościele Panny Maryi. O godzinie 2giey były wodne walki między moſtem Królew-

swim i mostem Tuilleries. W tymże czasie rozpoczęły się zabawy na polach Elizeyskich, iako to ćwiczenia, tańce i sztuki na linach i trwały aż do wieczora. Ogtey spalony był na placu zgody wielki faierwerk i wszystkie prywatne i publiczne domy były oświecone.

Zapewniaią, iż J. C. K. Mość wyniosł wiele członkow ciała prawodawczego na baronow państwa.

Z Nicei donoszą, iż w rzeczce Garden schwytany został bobr, którego do Paryża posłano.

D. 4 o m. wybuchnął w piekarni w Agen w nocy ogień. Syn gospodarza chciał ieszcze chłopca piekarskiego, który na gorze spał wyratować, lecz zginął sam w płomieniach, gdy tym czasem chłopiec wyskoczył z 4go piętra i zabił się.

Wyrok pod d. 4 Sierpnia stanowi: 1) Officerowie wyższych stopniow będący w niewoli i zakładnicy maią mieć wolność udania się na wskazane im mieysca bez straży i mogą tam bawić bez aresztu; ale muszą pierwey dać słowo honoru, iż nie zboczą z drogi, która im będzie przepisana, ani oddalą się z mieysca swoiego bawienia. 2) Każdy poymany officer i zakładnik, który uchybi danego słowa, uważany bydź ma, gdy złapany zostanie, iako prosty żołnierz, pobierać żołnierską płacę i racyą i bydź w twierdzy zamknięty. 3) Officerowie jeńcy i zakładnicy, którzy nie będą przypuszczonemi do korzyści 1go artykułu, maią pozostać w mieyscach swego bawienia i nie mogą tylko pod woyskową strażą odbywać podroży. Jeżeli uciekną, a schwytanemi będą, zostaną w twierdzy zamkniętemi. 4) Officerowie jeńcy niższego stopnia, ieżeli w drodze uciekną, a schwytanemi będą, maią bydź w twierdzy lub zamku zamkniętemi.

Z Londynu d. 7. Sierpnia.
(Z Monitora.)

Dziennik Goniec wyraża: Udzielamy naszem czytelnikom bardzo ważne, a może naywaźnieysze pismo z wszystkich, iakie dotąd publiczność Angielska czytała. Jest to list Francuzkiego Ministra związkow zagranicznych, Champagny, (Xcia Kadoru) tyczący się postępowania i zamysłow Napoleona względem Anglii. W przody iednak musiemy powiedzieć z iakiego powodu to pismo wydane było i iakim sposobem do nas się dostało. W Październiku roku zeszłego postrzeżono w gabinecie Peterzburskim nieiaką oboiętność i wahanie się. Zaczęto w Rossyi czuć szkodliwe skutki woyny z Angliią i systematu lądowego, tak iż w tym kraiu okazywało się powszechne życzenie poiednania się z Angliią. Obawa tego zdarzenia, dała powod do wspomnionego pisma, w którem wystawiono historyczny obraz polityki Angielskiey, dla przekonania Imperatora Alexandra, iż ląd nie może bydź szczęśliwy, ani cieszyć się pokoiem, poki W. Brytania mieć będzie teraźnieyszą przewagę na morzu. Pismo to oddane zostało Rossyyskiemu Ambassadorowi w Paryżu, a ten przesłał go swoiemu dworowi. Rossyyski gabinet udzielił go zjednoczonem stanom Ameryki, aby rząd ich uwiadomić, iak Napoleon o nich myśli, a może też aby doszło do wiadomości rządu Angielskiego. Oddane więc zostało Amerykańskiemu posłowi w Peterzburgu P. Adams, który przesłał iedną iego kopiią swoiemu rządowi, drugą swoiemu oycu, od którego doszło do publiczney wiadomości. Oto iest w krotkości historya tego pisma; teraz przystąpiemy do iego przedmiotu. — Powiedziano w tem piśmie, (którego autentyczność nie podlega wątpliwości,) do

Imperatora Rossyyskiego, iż nie ustanie niespokoyność w Europie, poki Angielska konstytucya nie będzie odmieniona. Może Burdetiści przyymą z radością ten wyraz; lecz niechay się bardzo nie cieszą. Odmiana ta nastąpić ma przez Francyą; wszystkie inne mocarstwa lądowe maią się w tym celu z nią związać. "Ofiarowana będzie Anglii inna konstytucya; ieżeli ią przyymie, zaręczone iey będą niepodległość i iey posiadłości; ieżeli nie przyymie, uważana będzie iako rozboyniczy kray Afrykański. Każdy będzie śmiercią ukarany, który prowadzić będzie z Angliią handel.„ Potem dodaie Napoleon: "Plan ten z pierwszego widoku może zdawać się będzie zaostry; lecz bez niego nie można z Angliią zawierać tylko zawieszenie oręża, ale nigdy pokoiu.„ Taki to traktat chce z nami zawierać, ieżeli naszey konstytucyi podług iego prawideł nie urządziemy. Będzie to tylko zawieszenie oręża, które zerwie gdy mu się spodoba, ponieważ wyymuie nas z pod prawa narodow. Nigdy nie wyszło ieszcze z ust i serca człowieka tak śmiałe wyznanie. Żadne iednak Angielskie serce nie zadrży przed nim z boiaźni. Po przeczytaniu tego autentycznego pisma, które po całym kraiu rozgłoszone bydź powinno i musi, iedno tylko da się słyszeć zdanie, iedno życzenie, iedna wola, to iest: że pokoy z Francyą nie iest podobny i życzyć go nawet nie należy. Zdrayca tylko radzić może pokoy z rządem, który oświadcza, iż żadnego traktatu nie zachowa, w którym uznani bylibyśmy wolnym narodem. Woyna! woyna na zawsze! To powinno bydź naszem hasłem i naszem postanowieniem! Woyna i własna nasza konstytucya, przeciw iego pokoiowi i konstytucyi. (*)

Urzędowe Francuzkie pismo nayważnieyszey wagi. (**)

Z rozkazu Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, Pana moiego Nayłaskawszego, udzielam JW. Panu następuiące poufałe pismo. Zawiera one bezstronne roztrząśnienie wielkiego pytania względem woyny i pokoiu, i wskazuie iasno źrodło, z którego wypływaią teraźnieysze i dawnieysze nieszczęścia rodzaiu ludzkiego. Gdyby przed kilku wiekami morza pochłonęły były wyspy Angielskie, które otaczaią, ląd Europeyski wystawiałby tylko wielką spokoyną i połączoną familiią. Mieszkańcy innych części świata będąc świadkami przewagi poleru i szczęśliwości Europy, ubiegaliby się byli o związki z nią lub dostania się pod iey oycowską opiekę. Spustoszenie kraiow, wygubienie mieczem pokoleń, nie byłyby znanemi zbrodniami. Lekkie kary byłyby dostatecznemi do zastraszenia złoczyńcow i poprawienia winnych. Prawdziwy Bóg byłby od wszystkich iednakowo czczony. Wierni poddani uważaliby swoiego Monarchę iako widoczną Opatrzność, która nad niemi czuwa. Lecz, ieżeli ludzie zaczenaią powątpiwać o czci, którą winni Bogu, swoiemu Twórcy, tedy targną się zaraz na władzę i prerogatywy swoiego Monarchy. Rokosz i bezbożność są dwie siostry, a nieład i ateism tuż za niemi idą. Anglik Wickleff daleko pierwey ośmielił się religiyne nowości zaprowadzić, niżeli Hus i Luter iako Kacerze powstali. Ostatni nie byłby się odważył podnieść głosu, gdyby trucizna Angielska nie była się pierwey po Niemczech rozeszła. Korzystał tylko z zarazy, która tak przez niewiadomość i zgorszenie duchownych, iako też przez nienawiść i przewrotną politykę rządu stała się powszechną. Od tego czasu nigdy Angliia nie znała wewnątrz spokoyności i nigdy też nie przestawała nadwerężać oney w innych kraiach. Powodzenia religiynych wznowicieli, zrodziły, iak przewidzieć można było, apostołow politycznych. Stały ląd zalany był bluźnierstwami przeciw religii i niebezpiecznemi antimonarchicznemi marzeniami Anglikow. Podkopywali społeczny porządek, dla okazania całkowitey swey po-

(*) Przypisek Monitora. *Każda bayka ma swoią naukę. Woyna! woyna na zawsze! iest nauką teraźnieyszey. Oto są myśli, które przez zmyślone pismo chcą w lud Angielski wpoić. Woyna! woyna na zawsze! mówicie. Będziecie ią dłużey mieli, niżeli wypada dla interesu nieszczęśliwych waszych wierzycieli.*

(**) Przypisek Monitora. *Pismo to iest w Anglii zrobione, rownie iak list Cesarza Napoleona do Królowey Karoliny, tayne artykuły traktatu Tylżyckiego, &c. &c.*

gardy przeciw Boskim i ludzkim urządzeniom; otwierali swe kościoły dla niewiadomych i nayprzewrotnieyszych fanatykow, i oddali iednego z swoich Królow w ręce mordercow. Ileż to milionow Europeyczykow z stałego lądu nie było od tego czasu zamordowanych, iak Anglicy zaczęli bezkarnie powstawać przeciw Bogu i swego Króla zamordowali! — Anglija iedna iest teraz przyczyną niepokoiu w Europie, i dla niey przelewa się krew w Turcyi, Hiszpanii, Sycylii i Portugalii. Czyliż W. C. K. Mość nie podawałeś zawsze niewdzięczney Anglii, po nayświetnieyszych zwycięztwach, rószczki oliwney? Jakże często, a zawsze daremnie wychodziło z patryotyczney Twey duszy owe szlachetne wezwanie: "Anglicy! kocham was iako ludzi, a poważam iako woiownikow. Zaprzestańmy nakoniec mordow. Niechay obrażana ludzkość odzyska znowu swoie prawa! Bądźmy pod chwalebnemi dla obu stron warunkami przyiaciołmi. Niechay zazdrość nasza będzie tylko na przyszłość w oświecaniu sobie rownych, a nie onych niszczeniu.„ Lecz W. C. K. Mość udałeś się do rządu, który iest za słaby, aby był sprawiedliwym, a za potężny do zrobienia złego; udałeś się do samolubnego narodu, który nie ma litości nad nieszczęśliwemi i za nadto zuchwały, ażeby poznał prawdziwy swoy interes. Jakoż żadney to nie podpada wątpliwości, iż rodzay ludzki poty nie będzie spokoyny, poki konstytucya W. Brytanii nie będzie odmieniona i oparta na zasadach, które zgadzałyby się z konstytucyami, iakie zapewniaią teraz na lądzie powagę i moc Monarchow, rownie iak posłuszeństwo ich poddanych. Dla zrobienia zbawienney tey reformy w Anglii, muszą celnieysze gabinety Europy łączyć się zdaniem i działać potężnie. *Anglija musi w tym dniu upaśdź na kolana, kiedy ląd powstanie.* Niezgoda i słabość innych kraiow stanowią cała iey potęgę. Potrzeba iey będzie zaproponować inną konstytucyą; ieżeli dosyć posiada mądrości do przyięcia oney, tedy niepodległość i posiadłości zaręczone iey będą. Lecz ieżeli iest zaślepiona i odrzuci takową konstytucyą, na ow czas przez uroczysty wyrok wymazaną na zawsze zostanie z społeczeństwa wielkiey familii Europeyskiey, i przeniesioną będzie do klassy barbarzyńskich kraiow czyli Afrykańskich rozboynikow morskich. *Na ow czas nie będzie żadney bandery neutralney. Kara śmierci czekać będzie kapitana i lud każdego okrętu, którzyby z Anglija handel prowadził.* Przedawacze i roznosiciele iey towarow maią bydź iako zdraycy kraiu karanemi. Plany te i urządzenia może się zaostre zdawać będą; lecz bez nich nie można się tylko zawieszenia broni od Anglii spodziewać, a nigdy stałego pokoiu. Surowość ta iest zatem ludzkością względem wszystkich narodow na ziemi, nie wyymuiąc nawet Anglii. Twierdzenie to może bydź bez żadney trudności dowiedzione. Gdyby Anglicy składali się z takich samych żywiołow iak inne narody, tedy możnaby z nieiaką znaiomością ludzkiego serca przewidzieć wypadek odpowiadaiący usiłowaniom lądu, bez uciekania się do tych ostatecznych sposobow; lecz oni rożnią się zupełnie od reszty rodzaiu ludzkiego. — Ktoż zaprzeczyć potrafi, iż Król Angielski podług urządzoney teraz w iego królestwie anarchiczney konstytucyi nie iest naywiększym niewolnikiem? Gdy Monarcha nie iest wolny, iakże iego poddani odważyć się mogą mowić o wolności? Niewola u Anglikow iest nayuciążliwsza dla wyższych klass, ponieważ pochodzi od nayniższey klassy ludu, z którey powstaie massa niewiadomych i surowych tyranow, którzy rownie są zepsutemi iak uciskaiącemi. Nie iestże Monarcha niewolnikiem, gdy nie ma mocy obrać sobie własnych radzcow i sług? gdy przez pół wieku panowania swego w kupie ministrow, którzy się koło niego przemieniali, nie widział dziesięciu, ktyrymby mógł ufać, a sześciu, którychby lubił i szacował? Sąż to lekkie kaydany, które ściskaią Monarchę, który przez kilka miesiący widział kochanego syna swoiego wystawionego na łup obrzydliwych namiętności naynikczemnieyszych i nayzłośliwszych ludzi, bez mocy zaradzenia temu? Zasługuiąż ministrowie na imie wolnych mężow, którzy przymuszonemi są okazać się względem Monarchy, który ich wyniosł, niewdzięcznemi i niewiernemi, dla pochlebiania wyuzdanemu pospólstwu, które niemi gardzi i ich znieważa? Coż sądzić można o umyśle i sercu tych radzcow, którzy swoiemu Królowi poprzysięgli, a nie odważali się szukać sposobow, dla oszczędzenia oycowskiemu sercu przykrości i uratowania kochanego iego syna od niesłusznego wstydu, wiedząc do-

brze, iż iego oskarżycielami byli złoczyńcy i bezwstydni ludzie? Jakież mniemanie mieć można o honorze szlachty, która nietylko nie użyła swey powagi na zasłonienie Xcia krwi Królewskiey przeciw potwarzy, ale nawet dozwoliła do tey sprawy niektóre swoie członki wmieszać? Mogąż tacy reprezentanci ludu popisywać się z wolnością, uczciwością i patryotyzmem, kiedy takich intrygantow z łona swego nie wypchnęli i nie ukarali, którzy przez znieważenie syna Monarchy, zadali cios śmiertelny Monarchii? Jakąż wolność, iakąż wierność rzekomem przyiaciołom tronu przypisać można, którzy dla okazania przychylności swoiey do Królewskiey familii, zakupuią iawnie milczenie fakcyi względem iednego z synow Królewskich, i tak go broniąc, bardziey go upadlaią? Możnaż wierzyć, iż pomiędzy obywatelami pierwszego miasta Angielskiego znayduie się iakowa przystoyność i uczciwość, gdy widziemy, iż w każdem wydarzeniu nietylko łączą się z naydzikszemi nieprzyiaciołmi swego Monarchy, ale nadto nie przestaią utwierdzać w szemraniach rownie bezczelnych, iak niewiadomych kupcow, którzy iak tylko usta otworzą, zaraz niedorzeczność powiedzą lub w głupim sposobie krzyczą zdrada? Widzianoż choć iedno hrabstwo uymuiące się za niewinną ofiarą syna królewskiego? Przeciwnie wszystkie pochwaliły sromotny zamach przeciw iego osobie, który mogł tylko posłużyć do zmartwienia szanownego Króla i nadwerężyc iego domową spokoyność. Nie iestże widoczną rzeczą, dla powierzchownego nawet postrzegacza, iż w narodzie Angielskim nie ma ani zdrowey moralności, ani rozumney wolności? (Tu następuie opisanie ducha fakcyy w Anglii; potem rzecz się tak daley ciągnie:) — Od czasu iak W. C. K. Mość otworzyłeś lądowi oczy względem prawdziwego iego interesu nie są woiownicy stałego lądu więcey hółdownikami przekupniow wyspiarskich, i Anglicy, którzy przez zamianę drogich swoich płodow rzeczy pierwszey potrzeby za bezcen od obcych narodow dostawali, zaczenaią teraz głod cierpieć. Dla zmnieyszenia ubytku żyta, rozkazał rząd z innych rzeczy pedzić wodkę. Składy zapełnione były osadowemi towarami; naypierwey więc zwrocono uwagę na cukier, iako naydogodnieyszy do pedzenia wodki. Właściciele ziemscy powstali przeciw temu proiektowi. Przez kilka miesięcy wiodły fakcye żyta i cukru spor z sobą, do których przydac potrzeba fakcye reformy parlamentu i teatru, woysk lądowych i morskich, jakobinow Londyńskich i parlamentowych, które ściągnęły na siebie uwagę prawdziwie skłonnego do fakcyy, niezgodnego i rewolucyynego narodu. Londyn stusznie z Stambułem porownany bydź może, gdy Muzułmani pod bramami miasta stanęli i kłucące się rozmaite sekty pałaszem poiedynkowali. — Każde obce wtargnienie oddało wyspy Angielskie w ręce zdobywcy. Bankructwo zniszczyć ie może, buntownicy mogą bydź rozpędzonemi, burze mogą szkody poczynić, a zwycięztwa oddadzą nam floty, które teraz iedyną są obroną W. Brytanii przeciw sile W. C. K. Mci. Lecz poddanie się może tylko Anglikow uratować od losu, iaki spotkał Hollandyą, i od bycia wymazanemi z rzędu niepodległych mocarstw. Okropny odpor, ktory czynią, może tylko odwledz cios, ale go odwrocić nie potrafi; nie ma dla nich innego ratunku iak w posłuszeństwie lub zdobyciu. Panuiący teraz dom nigdy żadnego bohatyra nie wydał, i prywatne cnoty Monarchy, który panuie teraz nad burzliwym i niespokoynym tam narodem, są tylko słabą rękoymia, ażeby spokoyność ludow stałego ludu nie była ieszcze naruszoną lub zniszczoną. Z tem wszystkim należy się ieszcze zastanowić, który z dwoch środkow będzie dogodnieyszy: odmiana dynastyi lub odmiana konstytucyi? Zezwolenie W. C. K. Mci mogło iuż dawno było powszechną zrobić rewolucyą w Anglii. Oddawna podały W. C. K. Mci rożne fakcye prośby o pomoc i plany; (***) lecz nie żyiemy w wieku, w którym wypadałoby podniecać poddanych do obalania tronow. Monarchowie będą iedynie na przyszłość sądzić Monarchow, i biada temu z Monarchow, który odwoła sie od wyroku sobie rownych do swego ludu! Tem samem przestanie iuż panować. — W Fontainebleau d. 30 Października 1810.

(Pod.) *Xże Kadoru.*

Do JW.....

(pod wielkim sekretem.)

(***) Przypisek Monitora. *Wszystkie te gadania zamykaiące wiele prawdy, służą tylko dla oczernienia i podania w podeyrzenie pewney liczby ludzi, którzy nie podobaią się ministerium protegującemu potwarcow i zabojcow.*

DODATEK

DO N^ru 70.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1. WRZESNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 27. *Sierpnia.*

Upragniona od mieszkańcow tey stolicy i całego narodu obecność Nayiaś. Króla Pana naszego miłościwego w krótce ich uszczęśliwi, nadeszła bowiem wiadomość, iż d. 16 Września puści się Monarcha w podroż do kraiu i stolicy iego Warszawy, gdzie d. 21 tegoż miesiąca ma stanąć.

JW. Breza, Minister Sekretarz Stanu poprzedzi Go kilku dniami.

Woysko Xięstwa Warsz: — w Kwat: Głów: w Warszawie d. 26 *Sierpnia* 1811.

SZTAB JENERALNY.

Rozkaz Dzienny.

JW. Jenerał Dywizyi tymczasowo naczelnie kommenderuiący sądząc, że rownie pozostałym w kraiu woyskowym miło będzie przekonać się, że użyci w innych stronach koledzy staraią się utrzymać sławę Polskiego żołnierza, iak dla tych początkiem stanie się nagrody, pewność noszenia cechy waleczności w oczach całego woyska; ma sobie za obowiązek ogłosić następuiący piękny czyn Kapitana Zdzenickiego z Pułku 4go piechoty.

Officer ten posłany z 40ma ludźmi z pomienionego pułku w assekuracyą oddziałowi przeznaczonemu do Coien, zostawszy napadniętym w marszu od kilkuset nieprzyiacioł, tak piechoty iako i jazdy, po długim tam odporze potrafił wniyść do miasta. Tam zamknąwszy się w domu, przez 48 godzin z właściwą naszemu żołnierzowi bronił się odwagą przeciw 800 ludziom zbuntowaney piechoty Hiszpańskiey, którzy roziątrzeni tak mocnym odporem, chcąc go koniecznie dobydź, przyległe budynki podpalili. Już dom, w którym Kapitan Zdzenicki z oddziałem swem się był zamknął, palić się od dołu zaczynał, a iednakże mężny ten officer żadney propozycyi poddania się przyymować nie chciał; aż nakoniec inny oddział przybywszy mu na pomoc, z honorem mógł, po rozproszeniu nieprzyiacioł, opuścić mieysce, które waleczność kilkunastu Polakow zamieniła była w twierdzę. Jenerał Dywi: Szef Sztab: Jeneral: *Fiszer.*

JW. Baron Bignon, Rezydent N. Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, &c. obchodził onegday w tey stolicy imieniny Nayiaśnieyszey Maryi Ludwiki, Arcy Xiężniczki Austryackiey, Cesarzowey Francuzow, Królowey Włoskiey. Z rana dnia tego JW. Prezes Rady Stanu i Ministrow, JWW. Senatorowie, Ministrowie i inne władze cywilne, tudzież Jenerałowie, Pułkownicy i cały Sztab przybyli do JW. Rezy-

dentą z powinszowaniem i wynurzeniem mu życzeń i uczuć, iakiemi tchnie cały naród ku Nayiaśnieyszey Małżonce Bohatyra, Wskrzesiciela naszey oyczyzny. — Wieczorem był u JW. Rezydenta świetny bal, na który pierwsze władze cywilne i woyskowe, oraz nayznakomitsze oboiey płci osoby zaprosił. Pod czas wieczerzy, daney o 2giey z północy, JW. Hrabia Stanisław Potocki, Senator Woiewoda, Prezes Rady Stanu i Ministrow wniosł toast: "N. Cesarzowey i Królowey Sollennizantki, N. Cesarza iey Małżonka, i Króla Rzymskiego.„ Mieszkanie JW. Rezydenta było oświecone i iaśniały na nim cyfry NN. Cesarstwa. Mieszkańcy tey stolicy oświecili także dobrowolnie przody domow swoich na dowod uczuć, iakiemi tchną ku Małżonce Nayiaś. Cesarza, będącey uszczęśliwieniem Wielkiego Monarchy, któremu nasz byt winniśmy.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Pilnic dnia 14go miesiąca Sierpnia 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Mianowawszy P. Woźnickiego, Referendarza w Radzie Naszey Stanu, Prokuratorem przy Sądzie Naszym Kassacyynym, mianowaliśmy i mianuiemy na wakuiący tym sposobem Urząd Referendarza w Radzie Stanu, P. Stawiskiego, dotąd Prezesa Sądu Kryminalnego, Departamentu Warszawskiego i Kaliskiego.

Prezes Rady Naszey Stanu, wyżey mianowanego do wykonania zwykłey przysięgi i do sprawowania wskazanego Urzędu wezwie, i ninieyszą nominacyą ogłosi.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) Przez Króla
Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.
Zgodno z oryginałem:
Minister Sek. Stanu
Stanisław Breza.
Sekretarz Rady Stanu i R.M
Stanisław Grabowski.

Z Molliborzyc d. 15 Sierpnia.

Wystrzały 24 moździerzy, dźwięk dzwonow zwiastowały nam na schyłku dnia 14go ową uroczystość, którą każdy Polak winien iest w sercu swym Wskrzesicielowi Oyczyzny, długiemi ucisnioney klęskami zachować.

Dnia następnego mieszkańcy miasta tego i z okolic w parafialnym kościele zebrani, gdzie Gwardya narodowa piękną swą postawą w dwoyrząd uszykowana okazywała radość uczuciow, które lud Tronowi Niebios za Wybawiciela niosł swego. Po mszy przez W. JXiędza Dziekana Piotrowskiego mianey i stosowney do uroczystości tey tegoż mowy *Te Deum*, liczne wystrzały i ludu okrzyki: "Niech żyie Cesarz!„ kończyły dzienną uroczystość. Dnia tegoż w wieczor transparenta illuminowane faierwerkami i rzęsiste oświecenie miasta miłe stawiały widoki. Ochoczy lud, którego wdzięczność dla Wielkiego z Cesarzow i nowego Dziedzica miasta wiązała do tych wynurzeń, JP. Płucinskiego, burmistrza, dobre prowadzenie steru dowiodło, że miasto to w nowych Departamentach do kraiu X. Warszawskiego załączone usiłowało wyrownać w dniu tym w miarę swey zdolności starszym sobie towarzyszom, którym los prędzey pod miłe Nayukochańszego z Królow pozwolił wniyść berło.

Z Londynu d. 8. Sierpnia.
(*Z Monitora.*)

Doniesienia, któreśmy wczoray w wieczor z Windsoru odebrali, nie są, wyznać z żalem musiemy, tego rodzaiu, ażeby zmnieyszały obawę, którą doniesienia rannieysze o chorobie Króla wzbudziły. J. K. Mość nie spał zaprzeszłey nocy i znaydował się przez cały dzień wczoray bardzo słaby. Zapewniaią, iż nie chce brać żadnego pokarmu, co obawiać się każe zupełnego sił wyniszczenia. Rada Królowey zebrała się po południu w domu Lorda kanclerza.

Przeznaczenie floty Admirała Jorke ieszcze nie ieſt wiadome. Z początku rozumiano, że poydzie do Ameryki; poźniey że wysłana ieſt do zasłonienia bogatey floty kupieckiey idącey z wschodniey Indyi, która wiezie przeszło milion gotowych pieniędzy. Teraz mniemaią, iż przeznaczoną ieſt do zachodniey Florydy, dla zasłonienia tey prowincyi Hiszpańskiey przeciw uzurpacyi ziednoczonych ſtanow Ameryki.

Gazeta *Morning Chronicle* pod d. 7 Sierpnia umieściła liſt z Lizbony pod d. 27 Lipca, w którym piszą: "W woysku naszem mamy bardzo wiele chorych; podług oſtatniego obrachonku znayduie się w lazaretach 6000 Anglikow i 3000 Portugalczykow. Teraźnieyszą kampaniią można uważać aż do Liſtopada iako zakończoną."

W liście z Kadyxu pod d. 17 Lipca wyrażono: Nadzieię, którą mieliśmy widzieć zniesione oblężenie miaſta naszego, zniknęła zupełnie. Przeciwnie ſtało się; Badaioz zoſtało oswobodzone i w żywność opatrzone; Marszałek Soult posłał 7000 ludzi dla zmocnienia korpusu Wiktora przeciw naszemu miaſtu działaiącego.

Pokług liſtow z Rio-Jeneiro pod d. 18 Maia eskadra Francuzka zabrała bardzo wiele kupieckich okrętow pod brzegami Brazylii.

DONIESIENIA.

Dnia trzeciego Września roku bieżącego o godzinie 10tey przed południem licytacya Zboża rożnego w Snopie i innych Prowentow Wsi Bełzowa na zaspokoienie długu 150 czer. zł. tudzież kosztow prawnych od W. Antonilli Zborowskiey W. Praxidzie Stradomskiey należnych w Wsi Bełzowie Powiecie Szkalbmirskim Departamencie Krakowskim za gotową srebrną monetę odprawiać ſię będzie; wszyscy przeto maiący chęć zalicytowania takowych Prowentow w vadium 500 zł. Pol: zaopatrzyć się maią. Co się zaś tycze innych sprzedarzy warunkow takowe przed zaczęciem licytacyi przeczytane zoſtaną. Dan w Bełzowie dnia 17go Sierpnia 1811 Roku.

Jan Kanty Kowalski B. T. C. P. I. D. K.

Obwieszczenie, którym się uwiadomia Publiczność, że d. 3 Września r. b. 1811 o godzinie 9 z rana pszenicy fryiorowey korcy 500 W. Jozefowi Wąsowiczowi, dziedzicowi dóbr Oxy, Mnichowa i Chyczy na satysfakcyą 2070 dukat. Berkowi Luxembergowi winnych, urzędownie zasekweſtrowaney i po złp. 12 korzec na złoto oszacowaney w Łęce, Powiecie Stobnickiem, Departamencie Krakowskiem w domu pod Nrm. 9 nad Wisłą zsypaney, sposobem licytacyi publiczney sprzedawane będzie, zatem na takową licytacyą wszyscy Pretendenci zapraszaią się. Datt. w Łęce Pow. Stobn. Dep. Krak. dnia 16 Sierpnia 1811.

Ign: Rzuchowski, Bur. Sądu Pokoiu Pow. Jed: Depar. Krakow.

Podpisarz Trybunału Cywilnego 1wszey Inſtancyi Departamentu Krakowskiego wiadomo czyni ninieyszym, iż posseſsya we wsi Dębnikach na przeciw przedmieścia Zwierzynca nad Wisłą, pod Nrem popisowym dawniey 28 teraz 2gim położona, w Gminie

Dębnickiem, Powiecie i Departamencie Krakowskim leżąca, to iest dwie trzecie części Cegielni Bellicowska zwaney, w którey posseſsyi iest izba z komnatą, komora z lochem na dole, na pierwszym piętrze izba narozna okna trzy w podworze maiąca, służebność to iest sien dolna, wschody, sien na piętrze, wschody na strych i sam strych w połowie. Piec do palenia cegły i wapna, mury parkanowe, i wydzielone części podworza i ogrodu, tudzież Rudera, altanki i piwnicy, część podw rza sążni kwadratowych 339 w sobie maiąca, podobnaż część ogrodu za domem murowanym leżąca.

Gronta orne sążni kwadratowych 5156 wynoszące, łąki sążni kwadratowych 1530 zamykaiące; iezioro w doch przedziałach sążni kwadratowych 1767 maiące, na gruncie czynszowym stoią, do JPana Józefa Bellicy we wsi Dębnikach pod Nrem dawniey 28 teraz 2gim mieszkaiącego prawem dziedzicznym należy. Posseſsya ta sprzedana zostanie na rzecz Ur. Ignacego i Justyny Lubońskich małżonkow mieszkanie obrane maiących w Krakowie na Szpitalney ulicy pod Nr. 575, za których kroki tey sprzedarży W. Piotr Wiktorowicz, Patron przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Departamentu Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Nr. 575 mieszkaiący, czynić będzie. Akt czyli protokuł przyaresztowania teyże possessyi dziedziczney przez Ur. Jana Nepom: Frankiego, Burgrabiego Trybunału, dnia 20 Lipca roku 1811 sporządzony wskutku wyroku w bywszym magistracie Podgorskim dnia 14 Grudnia 1805 roku, między Ur. Ignacym i Justyną Lubońskiemi małżonkami powodami, a JPanem Jozefem Bellicą pozwanym zapadłego nastąpił, kopie protokułu przyaresztowania zostały Ur. Sobestyanowi Kawskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoiu, Powiatu i miasta Krakowa wydziału 2go dnia 26 Lipca 1811 roku, tudzież Janowi Bochyńskiemu Woytowi wsi Dębnik dnia 23 Lipca 1811 r. oddane, a w Xięgi akt hypotecznych Departamentu Krakowskiego w dniu 26 Lipca 1811 r. tudzież w kancellaryi Trybunału Krakowskiego, dnia 4 Sierpnia 1811 r. wpisane. Przygotowawcze przysądzenie tey posseſsyi odbędzie się dnia 7 Października 1811 r. o godzinie dziesiątey ranney na audyencyi Trybunału I. Instancyi Departamentu Krakowskiego w ulicy Grockiey pod Nrem 106. Wartość tey posseſsyi stosownie do detaxacyi w dniu 22 Czerwca 1809 r. zrobioney, położona iest złr. 2911 kr. 30, która to summa bankocetlowa zewaluowana stosownie do ow czasowego kursu bankocetli Wideńskich na dobrą grubą srebrną monetę wynosi kwotę 4549 zł. pol. gr. 3 i takowa się za szacunek ustanawia. W Krakowie d. 7 Sierpnia 1811 roku.

Strzelecki, Podpisarz.

Maryanna Siwianka, rodem z Zaleszowa, Cyrkułu Tarnowskiego, w Galicyi leżącey, 32 lat maiąca, stanu wolnego, wzrostu średniego, w sobie chuda, twarzy bladey żołtawey, oczow czarnych dużych, włosow także czarnych i średniego cienkiego nosa, dnia 20 Sierpnia r. b. z roboty prywatney zbiegła. Uprasza się przeto tak cywilne, iako i woyskowe władze, izby ią śledzić, przytrzymać i tu dostawić raczyły.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego dnia 22 Sierpnia 1811.

Więckowski. Hoszowski Michiński.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 10 Września r. b. odprawiać się będzie licytacya w biorze W. Podprefekta Powiatu Hebdowskiego, na trzechletnie zadzierżawienie następuiących Pertynencyow do Miasta Brzeska należących.

		Cena szacunkowa.			
1.	Ogrod za Trześcem nad gościńcem Krakowskim . .	Złp.	153	gr.	6.
2.	Role mieyskie pod Rudrem	—	72	—	—
3.	Łąki mieyskie Maykowki i Ople zwane . .	—	254	—	26.
4.	Łączka pod Rudnikiem	—	16	—	—
5.	Ratusz mieyski z propinacyą i wolnym szynkiem . .	—	220	—	—
6.	Konsummo wina	—	6	—	25.
7.	Cztery jatki mieyskie rzeźnicze	—	23	—	15.
8.	Przewoz mieyski na Wiśle	—	50	—	—

Maiący chęć dzierżawienia pomienionych Realności na oznaczonym mieyscu i dniu o godzinie 9tey ranney opatrzeni 10 procentowym wadium znaydować się zechcą.

Z Biora Prefektury dnia 27 Sierpnia 1811.

Wielogłowski, Z. P. Kalinka, Z. S. J.